

MAJOR SPZ, Opadają ręce (gość. ZBR)

nie zamierzam nikomu niczego udowodniać
czas zapier*
co myślałeś ze zwalnia
ten rap to nie plagiat
wjeżdżam w ten trap
ja versus ten świat

dziwny zepsuty oschły, bezbarwny
a jak coś nawijam, to kur* nie żarty
to kur* nie żart, mam na wszystko plan
u mnie bez zmian
do przodu to pcham
gram va banque
ciągle w drodze po skarb
fajnie byłoby kiedyś wśród słońca i palm
wiesz ze mam wystarczająco powodów
jak po drodze idiotów
i do przejścia schodów
tu gdzie milion pokus
kur* chcą się ruchać
nie możesz zim ufać
mimo ze dobra dupa
ciary na kręgosłupach
jak wpadam na bit
ten rap to chuligan
wiadomo - elite!